

Reakcje Izraela na raport CIA

#Strategia i polityka 17 grudnia 2007

Awii Dichter minister do spraw bezpieczeństwa wewnętrznego Izraela stwierdził w niedzielę, że przedstawiciele jego kraju nie zdołali przekonać USA, że irański program jądrowy stanowi poważne i bezpośrednie zagrożenie.

Dichter, podobnie, jak wielu innych polityków izraelskich przed nim, skrytykował opublikowany 3 grudnia raport amerykańskich służb wywiadowczych (patrz [Iran nie rozwija broni atomowej](#)). Stwierdził, że to - według niego - błędne przekonanie może doprowadzić do regionalnej wojny. Dodał, że Izrael nie przekonał sojusznika co do irańskiego zagrożenia, ale musi czynić nieustanne wysiłki, by zmienić to nastawienia w przyszłości. Izrael prowadzi regularne dyskusje dwustronne z Waszyngtonem w kwestiach regionalnych, włącznie z Iranem. Minister Richter był wcześniej dyrektorem izraelskiej agencji bezpieczeństwa wewnętrznego Szin Bet.

Inni izraelscy politycy twierdzili, że Iran przerwał swój militarny program nuklearny, ale następnie go wznowił. Premier Ehud Olmert w ubiegłym tygodniu powiedział, że Teheran był i jest niebezpieczny. Nadal podtrzymuje pogląd, że Iran może do 2010 zbudować bombę atomowa i zagrozić istnieniu jego państwa.

Według nieoficjalnych wypowiedzi osób z kręgów władzy w Tel-Awiwie, miejscowy rząd miał nadzieję, że USA zajmie się problemem, atakując irańskie instalacje atomowe.

Doniesienia izraelskiego wywiadu były jednym z podstawowych źródeł, na których oparły się amerykańskie służby przedstawiając alarmistyczne raporty o rzekomym zagrożeniu Bliskiego Wschodu iracką bronią masowego rażenia przed atakiem na ten kraj w 2003.

Raport CIA i innych amerykańskich służb wywiadowczych odbił się szerokim echem w USA. Przede wszystkim postawił w niezręcznej sytuacji prezydenta Busha, który jeszcze w połowie października mówił o groźbie wybuchu III wojny światowej. Dziś reprezentuje stanowisko podobne do premiera Olmerta, jednak już bez wcześniejszego przekonania. W podobnych opatach znalazła się Hillary Clinton, która również wojowniczo groziła Iranowi. Tymczasem jej demokratyczny konkurent do fotela prezydenckiego, czarnoskóry Barack Obama, od początku kampanii prezydenckiej twierdził, że rozwiązaniem problemu są twarde negocjacje.

Dichter, podobnie, jak wielu innych polityków izraelskich przed nim, skrytykował opublikowany 3 grudnia raport amerykańskich służb wywiadowczych (patrz [Iran nie rozwija broni atomowej](#)). Stwierdził, że to - według niego - błędne przekonanie może

doprowadzić do regionalnej wojny. Dodał, że Izrael nie przekonał sojusznika co do irańskiego zagrożenia, ale musi czynić nieustanne wysiłki, by zmienić to nastawienia w przyszłości. Izrael prowadzi regularne dyskusje dwustronne z Waszyngtonem w kwestiach regionalnych, włącznie z Iranem. Minister Richter był wcześniej dyrektorem izraelskiej agencji bezpieczeństwa wewnętrznego Szin Bet.

Inni izraelscy politycy twierdzili, że Iran przerwał swój militarny program nuklearny, ale następnie go wznowił. Premier Ehud Olmert w ubiegłym tygodniu powiedział, że Teheran był i jest niebezpieczny. Nadal podtrzymuje pogląd, że Iran może do 2010 zbudować bombę atomowa i zagrozić istnieniu jego państwa.

Według nieoficjalnych wypowiedzi osób z kręgów władzy w Tel-Awiwie, miejscowy rząd miał nadzieję, że USA zajmie się problemem, atakując irańskie instalacje atomowe.

Doniesienia izraelskiego wywiadu były jednym z podstawowych źródeł, na których oparły się amerykańskie służby przedstawiając alarmistyczne raporty o rzekomym zagrożeniu Bliskiego Wschodu iracką bronią masowego rażenia przed atakiem na ten kraj w 2003.

Raport CIA i innych amerykańskich służb wywiadowczych odbił się szerokim echem w USA. Przede wszystkim postawił w niezręcznej sytuacji prezydenta Busha, który jeszcze w połowie października mówił o groźbie wybuchu III wojny światowej. Dziś reprezentuje stanowisko podobne do premiera Olmerta, jednak już bez wcześniejszego przekonania. W podobnych opatach znalazła się Hillary Clinton, która równie wojowniczo groziła Iranowi. Tymczasem jej demokratyczny konkurent do fotela prezydenckiego, czarnoskóry Barack Obama, od początku kampanii prezydenckiej twierdził, że rozwiązaniem problemu są twarde negocjacje.

Powiązane wiadomości

[Reakcje Izraela na raport CIA \(2007-12-17\)](#)

[Iran nie rozwija broni atomowej \(2007-12-04\)](#)
